

Krzysztof SPRUCH

## Mobilizacja 7 Dywizji Piechoty w 1939 roku

W rezultacie częściowej mobilizacji alarmowej, zarządzanej przez marsz. Śmigłego-Rydza 23 marca 1939 r., w armii „Kraków” nastąpiło niewielkie wzmocnienie stanów pułków 7 DP, 21 DP i 23 DP, zmobilizowanie kilku jednostek saperów i łączności, a także podniesienie stanów niektórych baterii artylerii przeciwlotniczej oraz lotnictwa. Powołanie rezerwistów na kilkutygodniowe ćwiczenia umożliwiło wymienionym dywizjom wystawienie po około 1 – 3 batalionów i 1 – 2 baterii o stanach zbliżonych do etatów wojennych, które to oddziały, wraz ze Strażą Graniczną, zapewnić miały osłonę dalszej mobilizacji, koncentracji i rozwijania sił tzw. rzutu osłonowego, do którego należała także częstochowska 7 DP<sup>1</sup>.

W wyniku wspomnianych zarządzeń poszczególne pułki 7 DP na rozkaz ze sztabu dywizji przyjęły zadania pułków osłonowych i poczyniły pierwsze przedsięwzięcia organizacyjne.

Stacjonujący w Piotrkowie Trybunalskim 25 PP (d-ca płk dypl. Adam Świtalski) niezależnie od wcielonego w kwietniowym poborze rekruta młodszego rocznika otrzymał pewną liczbę powołanych na kilkutygodniowe ćwiczenia rezerwistów, w tym specjalistów technicznych. Pułk wzmocniony został wówczas do następującego stanu liczebowego:

<sup>1</sup> W. Steblik, Armia „Kraków” 1939, Warszawa 1989, s. 17 – 18; 23. III. 1939 r. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych marsz. Edward Śmigły-Rydz zarządził mobilizację kartkową jednostek „czerwonych”, „żółtych”, a częściowo i „zielonych” na obszarze OK IX (Brześć n. Bugiem) oraz mobilizację jednostek „czerwonych” na obszarze OK IV (Łódź). Umożliwiło to postawienie na stopie wojennej: 9 DP, 20 DP, 26 DP, 30 DP, Nowogródzkiej BK, a także niektórych jednostek pozadywizyjnych. Zarządzone zostało również wzmocnienie stanów osobowych w nadgranicznych dywizjach piechoty i brygadach kawalerii na obszarze pięciu graniczących z Niemcami okręgów korpusu: OK I (Warszawa), OK VII (Poznań), OK VIII (Toruń), OK IV (Łódź) i OK V (Kraków), co umożliwiło utworzenie oddziałów osłonowych. Do składu rzutu osłonowego wyznaczono dziesięć dywizji piechoty (18 DP, 8 DP, 4 DP, 16 DP, 15 DP, 14 DP, 25 DP, 7 DP, 23 DP) i pięć brygad kawalerii (Suwalska BK, pułki z: Podlaskiej BK, Pomorskiej BK, Wielkopolskiej BK, Krakowskiej BK), których rejon dyslokacji pokojowej znajdowały się w pobliżu granicy niemieckiej. Odwód rzutu osłonowego tworzyć miały siły sześciu dywizji piechoty (29 DP, 17 DP, 10 DP, 2 DP, 6 DP, 21 DP) i czterech brygad kawalerii (Nowogródzka BK, Mazowiecka BK, Kresowa BK, Wołyńska BK), które łącznie z jednostkami osłonowymi miały stanowić pierwszy rzut mobilizacyjny poszczególnych armii rozwijanych w wypadku wojny. S. Feret, Polska sztuka wojenna 1918 – 1939, Warszawa 1972, s. 105 – 106; Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864 – 1939, Warszawa 1990, s. 749.

- 55 oficerów służby stałej
- 50 oficerów rezerwy (powołanych na ćwiczenia)
- 225 podoficerów zawodowych
- 2200 szeregowych służby stałej i rezerwistów
- 98 koni, 14 wozów taborowych i 3 samochody.

Do czasu ogłoszenia mobilizacji alarmowej z sierpnia 1939 r. organizacja pułku przedstawiała się następująco:

- dwa baony piechoty służby czynnej
- jeden baon rezerwistów starszego rocznika
- pluton artylerii piechoty
- pluton działek ppanc.
- pluton łączności
- pluton pionierów z sekcją p-gaz.
- pluton zwiadowców konnych
- pluton strzelców wyborowych
- etatowa obsada kwatermistrzostwa w czasie pokoju.

W okresie „wojny nerwów” (marzec – sierpień 1939 r.) w pułku prowadzone było intensywne szkolenie, mające na celu „zgrzywanie” pododdziałów oraz doskonalenie ich współdziałania ze wspierającymi środkami walki. Prowadzono również szkolenie w zakresie taktyki działań bojowych w nocy, a także wpajano żołnierzom zasady stałego pogotowia przeciwlotniczego, przeciwpancernego i przeciwgazowego. Szczególną wagę przykładano do spraw wyszkolenia poborowych młodszego rocznika. Początkowo szkolenie odbywało się głównie w garnizonie, a od maja pododdziały pułku rozpoczęły ćwiczenia polowe w letnich ośrodkach ćwiczeń. Prac fortyfikacyjnych jednostki pułku nie wykonywały, gdyż zgodnie z planem przewidywano dla nich obsadzenie przygotowanych już stanowisk na pozycji obronnej pod Częstochową, dokąd miały zostać przetransportowane przewozami kolejowymi po osiągnięciu pełnej mobilizacji<sup>2</sup>.

W stacjonujących w Częstochowie 27 PP (d-ca ppłk Bronisław Panek) i 7 PAL (d-ca ppłk dypl. Stanisław Wójtowicz) 23 marca 1939 r. rozkaz mobilizacji otrzymały: 1 baon 27 PP, pluton ppanc 27 PP, 1 działon plutonu artylerii piechoty 27 PP i 1 bat. 7 PAL. Dowództwo 1 baonu 27 PP objął dotychczasowy dowódca III baonu mjr Marian Szulc, któremu podporządkowano pozostałe zmobilizowane pododdziały pułku: pluton ppanc ppor. rez. Jana Heiningera i działon artylerii piechoty plut. Leonarda Zielińskiego. Pod rozkazy mjr. Szulca wszedł także następnie, postawiony równocześnie w stan gotowości alarmowej, Komisariat Straży Granicznej (S.G.) „Panki” wzmocniony plutonem piechoty Obrony Narodowej (ON). Dowództwo nad 1 bat. 7 PAL objął kpt. Stanisław Pruski.

Mobilizacja alarmowa wymienionych oddziałów nie natrafiła na żadne trudności. Kompanie i bateria otrzymały 10 procent zawiązków stanu czynnego, a resztę z rezerwy. Większa część powołanych rezerwistów pochodziła z Częstochowy i okolicy. Były to najmłodsze roczniki rezerwy. Jedynie na funkcyjnych, jak np. woźniców, powołano również rezerwistów z roczników starszych. Materiał mundurowania, ekwipunku oraz tabor otrzymano w 60 procentach z magazynów mobilizacyjnych, pozostały pochodził z użytku bieżącego. Środki transportowe składały się z etatowego przydziału wozów

<sup>2</sup> S. Bobola, Relacja z okresu kampanji wrześniowej 1939 r. (dalej: Relacja mjr. Boboli), Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), II/3/16, s. 1 – 2; W. Steblik, Armia ..., s. 79.

taborowych i koni, 1 samochodu ciężarowego i 1 samochodu sanitarnego. Materiał uzbrojenia pochodził częściowo z użytku bieżącego, a częściowo pobrany został z magazynów. Wyżywienie pobierano z użytku bieżącego, ponadto żołnierze posiadali porcje „R” — po jednej racji na żołnierza (przy sobie) oraz porcje „W” — po dwie racje na żołnierza (w taborze). Kompletna mobilizacja zakończona została zgodnie z planem w ciągu 24 godzin od chwili alarmu.

I baon 27 PP w rezultacie tych poczyniń osiągnął pełny stan przewidziany etatem wojennym (trzy kompanie strzeleckie, kompania ckm, pododdziały techniczne i służby). Pluton ppanc. 27 PP posiadał 2 działka ppanc 37 mm, a 1 bat. 7 PAL 6 dział połowych 75 mm.

24 marca o godz. 19.00 dowódca dywizji gen. Gąsiorowski i dowódca pułku ppłk Panek dokonali przeglądu zmobilizowanych oddziałów. Od tej chwili pozostawały one w pełnym pogotowiu bojowym, nadal jednak przebywały w koszarach pokojowych: pododdziały 27 PP w koszarach przy ul. Dąbrowskiego, a 1 bat. 7 PAL w koszarach na Zaciszu.

W dniu 25 marca zarządzone zostało wystawienie przez zmobilizowany batalion placówek na szosach: Częstochowa – Truskolasy — w m. Liszka Górna, na zachodnim skraju Częstochowy i Częstochowa – Kłobuck — w m. Grabówka. Równocześnie uruchomiona została przeciwlotnicza służba obserwacyjno-alarmowa<sup>3</sup>.

W początku lipca ze składu zmobilizowanego I baonu 27 PP wysunięto do m. Truskolasy jako ubezpieczenie 2 komp. strzel. kpt. Jana Kiełczewskiego i jeden pluton ckm. Dowódcy kompanii podporządkowany został Komisariat Straży Granicznej „Panki”<sup>4</sup>.

15 sierpnia rozpoczęła się mobilizacja 7 bat. 7 PAL. Dowódca tej baterii ppor. Bogdan Algniewicz wezwany został wówczas do dowódcy 7 PAL ppłk. dypl. Stanisława Wójtowicza i, w obecności zastępcy dowódcy pułku ppłk. Mieczysława Huberta, otrzymał od ppłk. Wójtowicza ustny rozkaz nakazujący do dnia 24 sierpnia przeprowadzenie pełnej mobilizacji baterii do etatu wojennego. W myśl otrzymanego rozkazu zmobilizowana bateria miała udać się następnie na 10-dniowe manewry do 74 PP w Lublińcu. W nakazanym terminie 7 bat. osiągnęła pełny skład organizacyjny według etatu mob. (4 działony). Uzbrojenie, oprócz pistoletów dla zwiadu, było kompletne. Ogólny stan wyposażenia i zaopatrzenia baterii przedstawiał się bardzo dobrze<sup>5</sup>.

Jeszcze w maju żołnierze 27 PP rozpoczęli prace fortyfikacyjne na północno-zachodnim skraju Częstochowy, w czym ochotniczo pomagała ludność cywilna. Początkowo wykonano rowy strzeleckie i wybudowano jedną linię przeszkód z drutu kolczastego, a następnie rowy przeciwpancerne (przeciwczołgowe). W lipcu rozpoczęto budować na tejże linii bunkry betonowe (6 schronów na 1 – 2 ckm) oraz wykonano szereg okopów z rowami łącznikowymi i dobiegającymi. Wykonane umocnienia, leżące w bezpośrednim pobliżu przedmieść Częstochowy, (tzw. „reduta”) miały początkowo

<sup>3</sup> M. Szulc, Relacja z okresu kampanii wrześniowej 1939 r. (dalej: Relacja mjr. Szulca), CAW, II/3/16, s. 1 – 2; A. Radzioch, Pluton artl./27 pp. Relacja uczestnika, (dalej: Relacja plut. Radziocha), Pracownia Dokumentacji Naukowej Akademii Obrony Narodowej (dalej: PDN AON), II/2/196, s. 21.

<sup>4</sup> Relacja mjr. Szulca, s. 2; S. Szymański, 27 pułk piechoty w Kampanii Wrześniowej pod Częstochową, „Ziemia Częstochowska” 1998, t. XXV, Rozprawy monograficzne, 4, s. 19.

<sup>5</sup> B. Algniewicz, Relacja (dalej: Relacja ppor. Algniewicza), Instytut Polski i Muzeum im gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), B. I. 54/E, s. 1.

zapewnić osłonę dla mobilizacji garnizonu częstochowskiego, a następnie na nich zamierzano przyjąć obronę.

W drugiej połowie lipca przystąpiono również do budowy umocnień na bardziej wysuniętej linii obrony, na następujących odcinkach:

- Folwark Posadowka — cota 293,2 Hutka — wzg. na zach. od m. Truskolasy i cota 303,2 — m. Piła — Klepaczka 266 — Bór Zapilski
- m. Rybno — zachodni skraj lasu Ndl. Wręczyca aż do stacji Wręczyca
- m. Grodzisko — zach. skraj lasu Grodzisko i tryg. 294, zach. lizjera lasu w polanie Wręczyckiej aż do szosy Wręczyca — Blachownia.

Na pozycjach tych wykonano szereg umocnień w postaci rowów strzeleckich, płotu niemieckiego (podwójny płot kolczasty) i rowów przeciwpancernych, a także wybudowano kilka bunkrów betonowych. Prace fortyfikacyjne wykonywały ekipy saperskie przy udziale wysuniętego do m. Truskolasy oddziału kpt. Kiełczewskiego (2 komp. strzel i pluton ckm I baonu 27 PP) oraz ludności cywilnej, która z okolicznych wiosek chętnie zgłaszała się do pomocy przy budowie umocnień<sup>6</sup>.

Oddziały 27 PP i 7 PAL, które nie zostały objęte pierwszymi rozkazami mobilizacyjnymi, prowadziły normalne życie garnizonowe, przy czym bieżące szkolenie wojskowe było zintensyfikowane. Ponadto żołnierze garnizonu uczestniczyli w szeregu uroczystości patriotycznych i imprez propagandowych organizowanych licznie na terenie miasta. Bardzo aktywny był udział wojska w obchodach Dni Morza w czerwcu 1939 r. Mająca miejsce 29 czerwca defilada na pl. Pierackiego z udziałem 27 PP i 7 PAL odbyła się wraz z działami i jaszczami<sup>7</sup>.

Stacjonujący w Lublińcu 74 PP (d-ca płk Wacław Wilniewicz) w wyniku częściowej mobilizacji alarmowej z marca 1939 r. uzupełniony został przez powołanie rezerwistów z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska do około 75 procent stanu osobowego. Poszczególne kompanie podniosły swoje stany liczbowe do ok. 170 żołnierzy, podczas gdy wcześniej liczba żołnierzy w kompaniach nie przekraczała 120 (I baon 74 PP wzmocniony do niemal pełnego etatu). Pułk postawiony został w stan pełnego pogotowia bojowego, a na granicy wystawione zostały placówki pododdziałów piechoty, z przydzielonymi ckm. Granicę patrolowano przy ścisłej współpracy ze Strażą Graniczną oraz ubezpieczano szosy i linię kolejową prowadzące na teren Niemiec.

Również od marca żołnierze 74 PP prowadzili, własnymi siłami oraz przy udziale ekip saperskich, intensywne prace fortyfikacyjne na całym przedpolu Lublińca, w czym ochotniczo pomagała także ludność cywilna. Do chwili wybuchu wojny zdołano wykonać szereg umocnień polowych w postaci zasieków, rowów przeciwpancernych, okopów oraz bunkrów betonowych i drewnianych. Szczególnie przydatnym już w toku działań wojennych okazał się rów przeciwczołgowy, którym cały rejon Lublińca został otoczony.

<sup>6</sup> [B. Panek], Relacja ppłk Panka dowódcy 27 PP 7 DP. z dnia 13 i 14 grudnia 1939 spisana przez mjr dypł. Liberta F. na podstawie notatek robionych w czasie rozmowy (dalej: Relacja ppłk. Panka), PDN AON, II/2/245, s. 1 – 2; Relacja mjr. Szulca, s. 2; K. Ważyński, K. Ważyński, Kronika bojowa 7 Dyw. Piech. w kampanii polsko-niemieckiej 1939 r., PDN AON, II/3/94, s. 8.

<sup>7</sup> W defiladzie uczestniczyły także sfederowane organizacje b. wojskowych, zarząd obwodu LMK, oraz poszczególne fabryczne i wiejskie koła LMK. T. Dubicki, R. Majzner, Społeczeństwo Częstochowy wobec zagrożenia wybuchem wojny (maj – sierpień 1939), [w:] Społeczeństwo Częstochowy w latach 1918 – 1939, Częstochowa 1998, s. 359.

W tym czasie nadeszła do pułku nowa broń — karabiny przeciwpancerne „Ur”, które zmagazynowano (wydano je żołnierzom dopiero 30 sierpnia).

Duszą przygotowań do działań wojennych był dowódca pułku płk Wacław Wilniewicz, doskonały organizator i taktik. Referatem mobilizacyjnym kierował kpt. Bolesław Żmuda. Plan działania pułku na wypadek wojny opracowywał przybyły na staż do 74 PP ppłk. dypl. dr praw Stanisław Wilimowski, pełniący jednocześnie funkcję zastępcy dowódcy pułku. Szkice zaplanowanych działań opóźniających 74 PP, wykonane pod specjalną przysięgą przez ppor. Zbigniewa Pużak-Pniaka, obejmowały operacje na linii Lubliniec – Częstochowa i za Częstochową kończyły się.

Ćwiczenia polowe, przeprowadzane przez pododdziały pułku od maja, miały charakter wybitnie przygotowawczy do walki z Niemcami. W ich trakcie głównie ćwiczone działania opóźniające na pozycjach, na których zaplanowana była obrona. Przewidywani dowódcy poszczególnych odcinków, a także oddziały obsady danej pozycji obrony, podczas ćwiczeń występowali zarówno jako strona broniąca się, jak i atakująca<sup>8</sup>.

W okresie letnim 1939 r. w sztabie 7 DP prowadzone były intensywne prace nad planem ostatecznego przyjęcia przez dywizję ugrupowania bojowego i zadań dla poszczególnych jej pododdziałów z uwzględnieniem tej części jednostek, które miały wejść w skład 7 DP z chwilą ogłoszenia pełnej mobilizacji (7 dywizjon artylerii ciężkiej, 7 bateria artylerii przeciwlotniczej, 7 baon saperów, 7 kompania ckm, dywizyjny oddział rozpoznawczy — szwadron kawalerii dywizyjnej i dywizyjna kompania kolarzy, baon ON „Kłobuck”). Rezultatem tych prac był plan działania dywizji, który w ogólnym zarysie przedstawiał się następująco:

- a) opór na granicy i zaalarmowanie — przez Straż Graniczną (podległą i wzmocnioną)<sup>9</sup>;
- b) przy niemieckim natarciu stworzenie systemu przeszkód w terenie, kanalizujących ruch nieprzyjaciela, przez zapory minowe, zasieki i zawały leśne — zorganizowane przez saperów (mające zostać wysadzone na sygnał „aa” przez saperów dywizji oraz, w pasie przygranicznym, przez patrole minerskie, wchodzące w skład plutonów wzmocnienia Straży Granicznej);
- c) opory opóźniające — przez oddziały wydzielone (OW):
  - OW „Kłobuck” — czata Krzepice (batalion ON)<sup>10</sup>
  - OW „Truskolasy” (batalion 27 PP z jedną baterią 7 PAL)
  - OW „Lubliniec” (batalion 74 PP z jedną baterią 7 PAL), na przygotowanych pozycjach oporu.

Ponadto opóźnianie ruchowe:

- batalion 74 PP — oś Lubliniec – Częstochowa
- batalion 74 PP — oś Boronów — Częstochowa

<sup>8</sup> Z. Pużak-Pniak, Relacja z kampanii wrześniowej 1939 r (dalej: Relacja ppor. Pużak-Pniaka), CAW, II/3/16, s. 1 – 2; M. Skiba, Relacja z kampanii wrześniowej 1939 r. (dalej: Relacja ppor. Skiby), IPMS, B. I. 54/D, s. 1; J. Legut, Moje przeżycia w okresie II wojny światowej (dalej: Relacja mjr. Leguta), PDN AON, II/2/160, s. 7.

<sup>9</sup> Straż Graniczna z chwilą ogłoszenia mobilizacji stawiała się z mocy prawa częścią Polskich Sił Zbrojnych. Komisariaty Straży Granicznej wraz z utworzonymi przy nich plutonami wzmocnienia miały podlegać dowódcom oddziałów wojskowych w ich pasach działania. H.M. Kuła, Polska Straż Graniczna w latach 1928 – 1939, Warszawa 1994, s. 243.

<sup>10</sup> 7 DP planowano przydzielić (i przydzielono) sformowany w maju 1939 r. baon ON „Kłobuck”. K. Pindel, Obrona Narodowa 1937 – 1939, Warszawa 1970, s. 55.

— kawaleria dywizyjna (KD) 7 DP — osłaniać i rozpoznawać skrzydło północne (na szosie kłobuckiej)<sup>11</sup>;

d) główna pozycja opóźniająca (powstrzymująca) — rejon zachodni m. Częstochowa (dwie kolejne linie oporu w centrum — wysunięta i odwodowa, jedna linia oporu na skrzydłach).

Obsada: 27 PP bez jednego batalionu,

25 PP bez jednego batalionu,

wsparcie — AD bez dwóch baterii,

odwód — 74 PP i batalion ON (po zejściu z przedpoła);

e) w razie groźby zniszczenia odchodzić Szczekociny (gros), drogami leśnymi na Koniecpol (osłona północna), po drodze opóźniając strażami tylnymi — zależnie od położenia.

Plan ten został przyjęty przez dowódcę armii „Kraków” gen. bryg. Antoniego Szyllinga oraz przećwiczony przez dywizję (kadry)<sup>12</sup>.

Ćwiczeń aplikacyjnych na szczeblu dywizji, tak na mapie, jak i w terenie, było bardzo dużo (przeważnie oficerowie sztabowi). Często poruszano problem walki z bronią pancerną, niestety panował pogląd, że wystarczy, by oddziały piechoty walczyły w oparciu o sprzyjający obronie teren (umocnienia, lasy, zabudowania), a czołgi nie będą specjalnie groźne. Panował także pogląd, że po walce, gdy broń pancerna odskoczy na nocny odpoczynek i uzupełnienie paliwa, należy wtedy uderzyć na nią i zniszczyć doszczętnie. Mniej uwagi poświęcano takim zagadnieniom, jak reorganizacja oddziałów po walce, sprawy zaopatrzenia, rozpoznanie stanowisk nieprzyjaciela oraz domarsze (krótki czas nocy)<sup>13</sup>.

Pod koniec maja wizytował 7 DP w Częstochowie dowódca Armii gen. Szylling. Udał się on wówczas z dowódcą dywizji gen. Gąsiorowskim, przez Wręczycę – Truskolasy – Panki – Przystajń, na odcinek graniczny rz. Liswarty dla zlustrowania przedpoła linii granicy po stronie niemieckiej i własnej. W wyjeździe brał również udział mjr Marian Szulc, któremu powierzono dowództwo nad mającym bronić tego rejonu OW „Truskolasy”. W drodze powrotnej gen. Szylling przeprowadził z mjr. Szulcem aplikacyjne rozwiązanie otrzymanego przez majora zadania. Pod koniec inspekcji, w dyskusji prowadzonej już w Częstochowie, dowódca Armii zapytał mjr. Szulca czy w razie wojny zdoła wykonać zadanie, jakie otrzymał. Odpowiedź mjr. Szulca brzmiała: Zdając sobie sprawę z sytuacji i orientując się, jakie siły nieprzyjaciela grupują się naprzeciw Oddziału Wydzielonego TRUSKOLASY, jak również biorąc pod uwagę siły własne, którymi on dysponuje oraz teren, w jakim ma wykonać zadanie (20 kilometrów szerokość pasa działania), zdaje sobie sprawę, że będą działał tak, by powierzone mi zadanie w obronie Ojczyzny, było jak najlepiej wykonane<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Kawalerię dywizyjną 7 DP stanowić miał szwadron „Krakusów”, zorganizowany przez powołanie wyszkolonych rezerwistów kawalerii, pochodzących z powiatu częstochowskiego H. Smaczny, *Księga kawalerii polskiej 1914 – 1947. Rodowody – barwa – broń*, Warszawa 1989, s. 71 – 72.

<sup>12</sup> K. Janicki, *Relacja pułk. dypl. Janickiego dowódcy P.D. 7 DP* [dalej: Relacja płk. Janickiego (IPMS)], B. I. 54/A, s. 2.; tenże, *Relacja z działań 7 Dywizji Piechoty w roku 1939* [dalej: Relacja płk. Janickiego (PDN AON)], II/2/196, s. 3 – 4.

<sup>13</sup> Relacja mjr. Leguta, s. 3.

<sup>14</sup> Cyt. za: S. Szymański, 27 pułk..., s. 19.

Pod koniec pierwszej dekady sierpnia 1939 r. dowódca 7 DP gen. Gąsiorowski udał się do szpitala (operacja gardła) i do jego powrotu 28 sierpnia dowództwo dywizji sprawował płk dypl. Kazimierz Janicki<sup>15</sup>.

W ostatniej dekadzie sierpnia inspekcję rejonu Częstochowy przeprowadził ponownie dowódca Armii gen. Szylling. Opuszczając Częstochowę, powiedział do oficerów 7 DP: Znajdziecie się panowie w ciężkim położeniu, o ile będę mógł — będę starał się wam pomóc<sup>16</sup>.

Pełną gotowość bojową 7 DP osiągnęła w fazie mobilizacji częściowej z 24 sierpnia 1939 r. Mobilizacja dywizji przebiegała bez zakłóceń i w większości oddziałów zakończona została zgodnie z planem 27 sierpnia. Jedynie mobilizacja kawalerii dywizyjnej (KD) mocno opóźniła się i zamiast zakończyć się w ciągu 60 godzin, trwała 4 dni<sup>17</sup>.

Rozkaz mobilizacji w alarmie referat mobilizacyjny 25 PP otrzymał w nocy z 23 na 24 sierpnia, doręczając natychmiast do dowództwa pułku do rozszyfrowania. Ogłoszenie mobilizacji zastało 25 PP na ćwiczeniach letnich w rejonie Przygłowa (Ośrodek Ćwiczeń „Przygłów”), w odległości 15 km na wschód od Piotrkowa Trybunalskiego. Zaalarmowany pułk około godz. 4.00 osiągnął marszem pieszym Piotrków Trybunalski, miejsce postoju i dalszych czynności mobilizacyjnych. Termin pogotowia dla pułku wynosił 48 godzin, zaś dla I baonu 24 godziny. Na bazie 25 PP przewidywano również wystawienie w alarmie I baonu 146 PP rez. dla 44 DP rez., a w mobilizacji powszechnej sformowanie batalionów: fortecznego i wartowniczego<sup>18</sup>.

Przebieg mobilizacji 25 PP odbywał się sprawnie, według szczegółowo opracowanych elaboratów mobilizacyjnych. Mobilizacja personalna, koni i materiałowa nie naruzała, w sposobie przeprowadzenia jej, żadnych zastrzeżeń bądź zarzutów. Rezerwiści zgłaszali się do wojska z zapalem, by tylko walczyć z Niemcami. Ludność cywilna chętnie zgłaszała się z końmi, wozami i uprzężą do Komisji Poboru Koni i Wozów. Zaopatrzenie mundurowe, żywnościowe i wyekwipowanie 25 PP było pierwszorzędne, a uposażenie pieniężne i regulacja zakupów punktualna, bez jakichkolwiek niedociągnięć. Zgodnie z planem mobilizacyjnym pułk osiągnął pogotowie marszowe w przeciągu 48 godzin, kompletnie umundurowany, wyekwipowany i wyposażony we wszelkie środki żywnościowe i pieniężne według tabel i norm wojennych. Obsada personalna pułku zasilona została oficerami rezerwy według etatów wojennych.

Skład organizacyjny zmobilizowanego 25 PP przedstawiał się następująco:

- trzy bataliony piechoty,
- kompania łączności na rowerach,
- kompania pionierów z plutonem p-gaz.,
- półtorej kompanii działek przeciwpancernych,
- pluton artylerii piechoty (2 działony),
- samodzielna kompania ckm do ochrony przeciwlotniczej,

<sup>15</sup> Relacja płk. Janickiego (IPMS), s. 2; Relacja płk. Janickiego (PDN AON), s. 5.

<sup>16</sup> Cyt. za: S. Szymański, 27 pułk..., s. 19.

<sup>17</sup> 23 sierpnia 1939 r. władze polskie postanowiły zarządzić pełną mobilizację alarmową we wszystkich OK graniczących z Niemcami. Rozkaz mobilizacji wydano z takim wyliczeniem, aby jej początek tzw. godzina „A”, przypadł na wczesne godziny poranne 24 sierpnia 1939 r. Mobilizacja alarmowa jednostek pierwszego rzutu, do których należała 7 DP, rozplanowana była najdłużej na 72 godziny. W. Steblik, „Armia”..., s. 90.

<sup>18</sup> Relacja mjr. Boboli, s. 1 – 2; K. Ważyński, Kronika ..., s. 8 – 9.

- kompania zwiadowców (2 plutony na rowerach, 1 pluton konny),
- pluton strzelców wyborowych.

Pułkiem dowodził płk dypl. Adam Świtalski. Kwatermistrzem pułku polowego został kpt. Konrad Majcherski, a adiutantem pułku mjr Jan Wojciechowski (zastąpił kpt. Henryka Matusiaka). Batalionami dowodzili: mjr Stanisław Juszczakiewicz — I baon, kpt. Zygmunt Bobrowski — II baon i mjr Krzysztof Krzyżanowski — III baon. Referatem mobilizacyjnym kierował kpt. Tadeusz Grzybowski.

Stan liczebny pułku po zakończeniu mobilizacji był następujący:

- 300 oficerów służby stałej i rezerwy,
- 4000 podoficerów i szeregowców,
- 500 koni wierzchowych, artyleryjskich i pociągowych,
- 200 wozów taborowych, biedek łączności i biedek amunicyjnych.

25 PP posiadał uzbrojenie:

- a) piechota w kb, łączność, obsługa kompanii broni specjalnej i pluton zwiadowców w kbk (polskiej produkcji);
- b) pluton strzelców wyborowych (o stanie liczbowym 36-ciu) w karabiny przeciwpancerne nowego typu (kb „Ur”), wydane w dniu mobilizacji;
- c) artyleria piechoty (2 działony) w armaty polowe, kaliber 75 mm;
- d) działka przeciwpancerne (12 sztuk), kaliber 37 mm;
- e) maski p-gaz. najnowszego typu, produkcji polskiej;
- f) rkm, lkm i ckm udoskonalone, najnowszych typów;
- g) trzy radiostacje nadawczo-odbiorcze;
- h) pełne wyekwipowanie polowe oficerów i szeregowych w sprzęt optyczny, telefoniczny, sygnalizacyjny itp., przewidziane tabelami i normami wojennymi;
- i) obrona przeciwlotnicza oprócz ckm nie przygotowana.

Po zakończeniu mobilizacji osłonowej 25 PP 28 sierpnia odjechał transportami kolejowymi do Częstochowy, według terminów podanych w elaboracie mobilizacyjnym, w następującej kolejności: I baon, II baon, sztab pułku z pododdziałami wchodzącymi organizacyjnie w skład sztabu, i jako ostatni III baon. 29 sierpnia 25 PP, łącznie ze służbami, przyjął ugrupowanie wyjściowe w rejonie Częstochowa – Krzepice<sup>19</sup>.

Po wyruszeniu pułku z miasta dowódcą całości pozostałej w Garnizonie Piotrków został dotychczasowy II zastępca dowódcy 25 PP mjr Janusz Sikorski. W mieście mobilizowały się jeszcze: batalion etapowy, batalion wartowniczy i mniejsze pododdziały. Ośrodek Zapasowy (OZ) 7 DP koncentrował się w m. Łuszczyn pod Piotrkowem, ok. 7 kilometrów na wschód od miasta. W Łuszczynie znajdował się także punkt zborny Kadry Zapasowej 7 DP i tam kierowano nadwyżki oficerów rezerwy zgłaszających się zgodnie z przydziałem mobilizacyjnym do poszczególnych pułków dywizji. Dowódcą OZ 7 DP był ppłk Królikowski<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Relacja mjr. Boboli, s. 1 – 3; K. Ważyński, *Kronika ...*, s. 8 – 9; Relacja płk. Janickiego (IPMS), s. 2; Relacja płk. Janickiego (MiD WIH), s. 4.

<sup>20</sup> Pismo ppłk. Sikorskiego do Szefa Oddziału Historycznego Sztabu Generalnego z dn. / . IV. 1946 r., CAW, II/3/16; S. Szymczyk, *Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939 r.* (dalej: Relacja por. Szymczyka), IPMS, B. I. 106/F, s. 1; P. Kulczak, *Sprawozdanie z udziału w kampanii wrześniowej 1939 roku* (dalej: Relacja por. Kulczaka), IPMS, B. I. 106/F, s. 1; J. Rozpędzikowski, *Relacja z kampanii wrześniowej 1939 r.* (dalej: Relacja ppor. Rozpędzikowskiego), IPMS, B. I. 106/F, s. 1; E. Pietrzak, *Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939 r.* (dalej: Relacja ppor. Pietrzaka), IPMS, B. I. 106/F, s. 1; J. Ożmina, *Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej w 1939 r.* (dalej: Relacja ppor. Ożminy), IPMS, B. I. 106/F, s. 1;

W chwili ogłoszenia mobilizacji w alarmie stacjonujący w Częstochowie 27 PP posiadał zmobilizowane jeszcze w marcu: I baon i 1 działon plutonu artylerii piechoty. Oddziały te pozostawały dotychczas w koszarach w pogotowiu bojowym, za wyjątkiem 2 komp. strzel. i plutonu ckm, które w początku lipca wysunięte zostały jako ubezpieczenie do m. Truskolasy. 24 sierpnia rozpoczęły mobilizację pozostałe pododdziały 27 PP, a także na bazie pułku tworzone były: Kwatera Główna dywizji, dywizyjna kompania ckm i dywizyjna kompania cyklistów oraz II baon dla 146 PP rez., nad którym objął dowództwo kpt. Hipolit Ogórkiewicz.<sup>21</sup>

Pozostające w Częstochowie oddziały zmobilizowane w marcu (I baon 27 PP bez 2 komp. strzel. i plutonu ckm, 1 bat. 7 PAL i pluton ppanc 27 PP), 25 sierpnia wyszerowały z koszar i obsadziły pozycję obrony w rejonie miejscowości Liszka Górna – Grabówka. Wysunięty uprzednio do m. Truskolasy oddział kpt. Jana Kiełczewskiego (2 komp. strzel. i pluton ckm) pozostawał na dotychczas zajmowanych stanowiskach. Podporządkowany Komisarjat Straży Granicznej „Panki” wzmocniony plutonem ON (z baonu ON „Kłobuck”) wystawił stałe placówki na granicy nad rz. Liswartą. Dowództwo nad całością sprawował mjr Marian Szulc. Oddział ten występował jako OW „Truskolasy”.

- Do 31 sierpnia zgrupowanie mjr. Szulca znajdowało się w położeniu jak następuje:
- gros I baonu z 1 bat. 7 PAL i plutonem ppanc. 27 PP na pozycji obronnej na linii miejscowości Grabówka – Liszka Górna – Kawodrza;
  - 2 komp. strzel. z plutonem ckm w m. Truskolasy, z placówkami i patrolami na przedpolu (utrzymującymi łączność ze Strażą Graniczną) aż do samej granicy;
  - Komisarjat Straży Granicznej „Panki”, wzmocniony plutonem ON, wystawiał placówki nad granicą niemiecką na linii rz. Liswarty (komenda w m. Panki).

O.d.B. OW „Truskolasy” było następujące:

- a) I baon 27 PP w składzie: 3 kompanie strzeleckie — każda o stanie 4 oficerów i około 200 szeregowych (d-ca 1 komp. strzel. — por. Jan Łodziński, 2 komp. strzel. — kpt. Jan Kiełczewski, 3 komp. strzel. — por. rez. Stanisław Trzaski);
- b) 1 kompania ckm — o stanie 5 oficerów i około 185 szeregowych (d-ca por. Stefan Kazimierski);
- c) 1 bat. 7 PAL: 6 działka polowych 75 mm (d-ca kpt. Stanisław Pruski);
- d) pluton ppanc.: 2 działka ppanc 37 mm (d-ca ppor. rez. Jan Heininger);
- e) Komisarjat Straży Granicznej „Panki”, wzmocniony jednym plutonem ON (dowodził aspirant Straży Granicznej).

Adiutantem OW był ppor. rez. Stanisław Szymański. Plutonem łączności dowodził ppor. rez. Kazimierz Płazak.

Dysponowano uzbrojeniem i wyposażeniem:

- kompanie strzeleckie: po 9 rkm „Browning”,
  - po 6 granatników wz. 32,
  - po 6 kb ppanc. „Ur”,
  - kb i kbk według etatów „Mauser” (polski),
  - pistolety „Vis”;

---

H. Majewski, Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939 r. (dalej: Relacja ppor. Majewskiego), IPMS, B. I. 106/F, s. 1; W. Słomecki, Ankieta (dalej: Relacja ppor. Słomeckiego), IPMS, B. I. 106/F, s. 1; P. Morycz, Kwestionariusz (dalej: Relacja ppor. Morycza), IPMS, B. I. 106/F, s. 1.

<sup>21</sup> Relacja mjr. Szulca, s. 2; Relacja plut. Radziocha, s. 21; K. Ważyński, Kronika ..., s. 9.

- kompania ckm: 12 ckm wz. 30,  
2 moździerz 81 mm,  
20 pistoletów „Vis”,  
kbk według etatów „Mauser” (polski),  
etatowy sprzęt optyczny, jak lornetki, dalmierze, celowniki, kompasy  
i busola kątomierzowa;
- pluton ppanc.:  
2 działka ppanc. 37 mm;
- bateria artylerii polowej:  
6 dział polowych 75 mm;
- Straż Graniczna (z plutonem wzmocnienia):  
3 rkm, około 80 kb „Mauser”<sup>22</sup>.

Mjr Szulc przeprowadził wiele wywiadów terenowych z oficerami i podoficerami w pasie planowanego działania OW, szczególnie dotyczących pozycji opóźniających i wszystkich dróg dochodzących<sup>23</sup>.

31 sierpnia 1939 r. o godz. 20.00 oddziały zajmujące pozycję na linii miejscowości Grabówka – Liszka Górna – Kawodrza zostały zluzowane przez II baon 27 PP. Mjr Szulc otrzymał ustny rozkaz od dowódcy 27 PP ppłk Bronisława Panka, aby z podległym oddziałem przejść w ciągu nocy w kierunku Wręczyca dla wykonywania od świtu przewidzianego planem obrony zadania. Elementy wysunięte: Straż Graniczna i 2 komp. strzel. pozostać miały na dotychczasowych stanowiskach bez zmian, natomiast gros OW obsadzić miało drugą pozycję opóźniającą (lizjera lasu Nadleśnictwa Wręczyca) i być gotowym na niej od świtu do działania. Zadaniem Oddziału było:

1) w pierwszej fazie:

- osłonić mobilizację i uzupełnić ugrupowanie 7 DP,
- rozpoznawać wzdłuż granicy niemieckiej;

2) w drugiej fazie:

- nie dopuścić do przekroczenia granicy przez oddziały słabsze,
- wobec silniejszego nacisku stawiać opór i rozpoznawać npla na przygotowanych kolejnych pozycjach opóźniających:
  - a) Folwark Posadówka — cota 239,2 Hutka – wzg. na zachód od m. Truskolasy i cota 303,2 – m. Piła,
  - b) m. Rybno — zachodni skraj lasu NdI. Wręczyca, aż do stacji Wręczyca,
  - c) m. Grodzisko — zachodni skraj lasu Grodzisko – tryg. 294,1 – zach. lizjera lasu w polanie Wręczyckiej, aż do szosy Wręczyca – Blachownia.

Pas działania:

- granica północna: Folwark Posadówka – Walenczów – Zakrzew – cota 282,9 – Skrzyszów – Pierzchno (wszystko włącznie dla własnego oddziału),
- granica południowa: m. Piła – Węglowice – Puszcze – Cisie – Blachownia włącznie – rz. Stradomka<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Relacja mjr. Szulca, s. 1 – 3; K. Ważyński, Kronika ... , s. 9.

<sup>23</sup> S. Szymański, 27 pułk..., s. 21.

<sup>24</sup> Relacja mjr. Szulca, s. 2 – 4.

Zgodnie z rozkazem dowódcy pułku odmarsz oddziału mjr. Szulca nastąpił po zmroku i odbywał się w szyku ubezpieczonym. Nakazany rejon osiągnięto przed godz. 3.00 w dniu 1 września<sup>25</sup>.

25 sierpnia opuścił Częstochowę zmobilizowany jeszcze w marcu I działon plutonu artylerii piechoty 27 PP plut. Leonarda Zielińskiego, udając się do Kłobucka, gdzie według przygotowanego planu obrony cały pluton artylerii piechoty 27 PP miał wejść w skład OW „Kłobuck” (obok baonu ON „Kłobuck”, plutonu Straży Granicznej i KD 7 DP). Natomiast 2 działon plutonu artylerii piechoty 27 PP plut. Adama Radziocha po zakończeniu mobilizacji pozostał w Częstochowie. Objeżdżano zaprzęgi oraz przeprowadzano zwiad w terenie, ustalając stanowiska. Rozkaz wymarszu do Kłobucka działon ten otrzymał dopiero wieczorem 31 sierpnia, dokąd przybył po forsownym marszu nocnym we wczesnych godzinach rannych już 1 września 1939 r. Plutonem artylerii piechoty 27 PP dowodził kpt. Marian Pazelt<sup>26</sup>.

27 sierpnia zakończyły mobilizację baony II i III 27 PP. II baonem dowodził mjr. Zygmunt Żywocki, kompaniami dowodzili: kpt. Władysław Rolski — 4 komp. strzel., NN — 5 komp. strzel., por. Arkadiusz Ordyński — 6 komp. strzel. i por. Władysław Czekalski — 2 komp. ckm. Adiutantem baonu był ppor. rez. Stanisław Podlewski. III baonem dowodził mjr. Stanisław Kulig-Lang, kompaniami dowodzili: kpt. Jerzy Grębocki — 7 komp. strzel., por. Stanisław Dzieciołowski — 8 komp. strzel., por. Krzyczmoniak — 9 komp. strzel. i por. E. Bednarski — 3 komp. ckm. Zmobilizowane oddziały opuściły koszary i rozlokowały się w mieście i okolicznych wioskach. Koszary pułku zostały oddane pod opiekę ludności cywilnej<sup>27</sup>.

Po zakończeniu mobilizacji oddziały 27 PP pozostające w rejonie głównej pozycji obrony wzmogły pogotowie bojowe. Dowódca pułku ppłk Bronisław Panek kilkakrotnie zarządzał próbne alarmy bojowe dla poszczególnych batalionów. Żołnierze zaznajamiali się z terenem przewidywanej obrony oraz brali udział w zintensyfikowanych pracach przy wykańczaniu umocnień. 30 sierpnia kompaniom pułku wydano karabiny przeciwpancerne<sup>28</sup>.

31 sierpnia baony II i III 27 PP obsadziły przygotowane stanowiska na głównej pozycji obrony pod Częstochową. II baon o godz. 20.00 zluźował odchodzące na wysuniętą pozycję obrony zgrupowanie mjr. Szulca (patrz wyżej), zajmując stanowiska bojowe w rejonie miejscowości Grabówka – Liszka Górna – Kawodrza. Natomiast III baon 27 PP zajął stanowiska bardziej na północnym skrzydle pozycji głównej, w rejonie m. Kiedrzyń<sup>29</sup>.

Rozkaz mobilizacji dla 7 PAL nadszedł 24 sierpnia o godz. 5.00. Wyznaczał on pułkowi jako godzinę „A” godz. 7.00. Poszczególne czynności mobilizacyjne odbywały się zgodnie z dziennikami i tabelami mobilizacyjnymi. Elaborat mobilizacyjny opracowany był należycie, kompletnie i aktualnie, dlatego też mobilizacja przebie-

<sup>25</sup> S. Szymański, 27 pułk..., s. 26, 33.

<sup>26</sup> Relacja plut. Radziocha, s. 21, 24.

<sup>27</sup> Tamże, s. 1; Relacja mjr. Szulca, s. 2; K. Ważyński, Kronika ..., s. 39; M. Stradowski, Załącznik C (dalej: Relacja ppor. Stradowskiego), IPMS, B. I. 54/C, s. 1; S. Podlewski, Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939 r. (dalej: Relacja por. Podlewskiego), IPMS, B. I. 54/C, s. 1.

<sup>28</sup> Relacja ppor. Stradowskiego, s. 1; Relacja por. Podlewskiego, s. 1.

<sup>29</sup> Tamże; Relacja mjr. Szulca, s. 4; K. Ważyński, Kronika ..., s. 16 – 17.

gała na ogół sprawnie, w terminie i bez większych trudności. Braki, które ujawniły się podczas poczynań mobilizacyjnych, zaistniały pod względem wyposażenia osobistego żołnierzy (m.in. broń krótka dla stopniowych i zwiadu, pasy, menażki) oraz w sprzęcie taborowym. Brakujące elementy wyposażenia osobistego zakupiono dopiero w trakcie mobilizacji. Problemy z taborem miały miejsce, gdyż wozy i uprząż z poboru do wszelkiego rodzaju taboru nadchodziły w stanie niezdatnym do użytku. Wozy w 80 procentach były bez orczyków albo bez dyszli, a prawie wszystkie miały uszkodzone lub bardzo słabe koła, nie nadające się do najkrótszych przejazdów z obciążeniem. Wobec takiego stanu rzeczy musiano organizować nieprzewidzianą naprawę, uzupełnienia itp., co utrudniało, a nieraz i opóźniało normalne czynności mobilizacyjne. Zdarzały się również wypadki dostarczenia z opóźnieniem koni przez Komisje Poboru Koni (KPK). Dużo trudności było również z doborem koni, które nie zawsze odpowiadały wymogom artyleryjskim. Poza wymienionymi brakami reszta wyposażenia była bez zarzutu. Sprzęt uzbrojenia, łączności, saperski oraz sorty mundurowe były nowe i przygotowane do natychmiastowego użytku. Pod względem wyszkolenia stan pułku ogólnie przedstawiał się dobrze. Mankamentem była zbyt mała ilość kadry zawodowej (odkomenderowania w chwili mobilizacji), gdyż część oficerów rezerwy była słabo przygotowana do pracy dowódczej z oddziałami o stanach wojennych, z czym nigdy wcześniej nie mieli do czynienia. Morale w pułku było wysokie. Wśród zmobilizowanych żołnierzy nie było widać żadnego zdenerwowania, świadomi niebezpieczeństwa ze strony Niemiec przejawiali pełen entuzjazm do walki. Kompletna mobilizacja 7 PAL została zakończona zgodnie z planem 27 sierpnia<sup>30</sup>.

I dyon 7 PAL uzbrojony był w działą polowe 75 mm wz. 97: 6 dział w 1 baterii i po 4 działą w bateriach 2 i 3. Dywizjonem dowodził mjr. Stanisław Ihnatowicz, a bateriami: kpt. Stanisław Pruski — 1 bateria, por. Stanisław Kurzeja — 2 bateria i por. Aleksander Kieras — 3 bateria. Termin całkowitej mobilizacji dyonu został przekroczony o przeszło 12 godzin z powodu opóźnienia napływu koni z jednego KPK. 1 bat. kpt. Pruskiego, zmobilizowana jeszcze w marcu, weszła w skład OW „Truskolasy” mjrą Szulca i zajęła przygotowane stanowiska w ugrupowaniu OW na pozycji pod Wręcycą. Pozostałe baterie zajęły przygotowane stanowiska bojowe w rejonie Grabówka – Kiedrzyń, jako bezpośrednie wsparcie północnego odcinka pozycji głównej, według opracowanych wcześniej karnetów. Przydzielony pas działania obejmował sektor 3200 metrów kwadratowych, stanowiska znajdowały się o około 4500 metrów od przedniego skraju pozycji głównej<sup>31</sup>.

II dyon 7 PAL uzbrojony był w haubice 100 mm, po 4 działony w każdej z trzech baterii. Dywizjonem dowodził mjr Jan Filipowski, a bateriami: por. Tadeusz Iżycki — 4 bateria, por. Edward Izdebski — 5 bateria i por. Lucjan Hajewski (?) — 6 bateria. II dyon obsadził stanowiska w ugrupowaniu dywizji na pozycji głównej (4 bateria

<sup>30</sup> J. Chrzanowski, [Pismo] Do Sztabu Generalnego W.P. Oddział Historyczny w Warszawie (dalej: Relacja ppłk. Chrzanowskiego), CAW, II/3/16, s. 1 – 2; A. Borkowski, Relacja z okresu kampanii wrześniowej 1939 r. (dalej: Relacja mjr. Borkowskiego), CAW, II/3/16, s. 1; S. Ihnatowicz, Załącznik do zeszytu ewidencyjnego (dalej: Relacja mjr. Ihnatowicza), IPMS, B. I. 54/E, s. 1.

<sup>31</sup> Relacja mjr. Ihnatowicza, s. 1 – 2; Obsada stanowisk dowódców baterii wg.: K. Ważyński, Kronika..., s. 40; Mjr Steblik jako dowódca 3 bat 7 PAL wymienia por. Czesława Górę, zob.: W. Steblik, Armia..., s. 680.

w ogrodzie p. Wandy Brzozowskiej przy ul. J. Chłopickiego), punkt obserwacyjny dyonu znajdował się w pobliżu cmentarza św. Rocha<sup>32</sup>.

III dyon 7 PAL uzbrojony był podobnie jak II dyon w haubice 100 mm. Dywizjonem dowodził mjr Juliusz Możdżeń, a bateriami: ppor. Bogdan Algniewicz — 7 bateria, ppor. Ludwik Łanucha — 8 bateria i por. rez. Mikołaj Bykow — 9 bateria.

7 bateria ppor. Algniewicza, która poczynania mobilizacyjne rozpoczęła 15 sierpnia (patrz wyżej), z chwilą ogłoszenia mobilizacji 24 sierpnia zakończyła ją już całkowicie. Uzbrojenie, oprócz pistoletów dla zwiadu, było kompletne, stan wyposażenia i zaopatrzenia był bardzo dobry. Morale, stan fizyczny i poziom wyszkolenia żołnierzy przedstawiały się bardzo dobrze, na co niewątpliwie wpływał fakt, że poza zawiązkami pułkowymi bateria uzupełniona została z ostatniego rocznika rezerwistów, jaki opuścił pułk w 1939 r. Zgodnie z otrzymanym jeszcze 15 sierpnia rozkazem płk. Wójtowicza nakazującym udanie się do 74 PP w Lublińcu, bateria 24 sierpnia o godz. 9.00 wymaszerowała z koszar do stacji kolejowej Stradom, gdzie załadowana została w transport i o godz. 11.00 odjechała do Lublińca. Bateria przydzielona została do 74 PP jako artyleria bezpośredniego wsparcia, według kartotek mobilizacji tego pułku, i zajęła pozycje w jego ugrupowaniu bojowym. Główny punkt obserwacyjny znajdował się w m. Kochcice, a punkt pomocniczy przy szosie Lubliniec – Częstochowa (wieża wodna). Stanowiska ogniowe działonów były głęboko cofnięte od przedniego skraju pozycji obrony, aby możliwe było jak najdłuższe wsparcie dla pododdziałów walczących na pierwszej linii.

8 bateria ppor. Łanuchy po zakończeniu mobilizacji zajęła stanowiska na północnym odcinku pozycji głównej pod Częstochową, jako artyleria bezpośredniego wsparcia 25 PP.

Również 9 bateria por. Bykowa wyznaczona została jako artyleria bezpośredniego wsparcia 25 PP. Bateria ta w okresie pokojowym nie istniała. Mobilizacją baterii kierował oficer ogniowy ppor. Bogusław Malczewski, gdyż por. Bykow przybył do oddziału dopiero 27 sierpnia. Mobilizacja odbywała się w koszarach 7 PAL na Zaciszu. Jako zawiązki stanu czynnego ppor. Malczewski otrzymał 22 szeregowych, o 24 mniej niż przewidywał to plan mobilizacji, reszta żołnierzy pochodziła z rezerwy. Mobilizacja została przeprowadzona całkowicie w przewidywanym w planie mobilizacji terminie. Stan liczebny, uzbrojenia i umundurowania odpowiadały etatom wojennym baterii 100 mm. Morale i stan fizyczny żołnierzy były bardzo dobre. Część szeregowych rezerwy, zwłaszcza roczniki starsze, nie posiadała dostatecznie dobrego odpowiedniego wyszkolenia. Braki te w ciągu kilku ostatnich dni przed wybuchem wojny zdołano nadrobić, względnie wyrównać. 29 sierpnia wieczorem bateria zajęła stanowiska ogniowe przygotowane na boisku klubu sportowego „Stradom”, w pobliżu koszar pułku, z kierunkiem strzału na m. Dźbów. Punkt obserwacyjny baterii znajdował się w rejonie m. Kawodrza Górna<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> Relacja ppłk. Chrzanowskiego, s. 3; Relacja mjr. Borkowskiego, s. 2; S. Rybicki, *Pod znakiem Lwa i Kraka*, Warszawa 1990, s. 19 – 20 (tutaj informacja jakoby baterie 5 i 6 znajdowały się na przedpolu pozycji głównej pod Wręcycą, co nie znajduje potwierdzenia — przyp. aut.); Obsada stanowisk dowódców baterii wg.: K. Ważyński, *Kronika...*, s. 40; Mjr Steblik jako dowódca II dyonu 7 PAL wymienia kpt. Ludomira Łuczowskiego (w rzeczywistości objął dowodzenie dyonem rano w dn. 2. IX. — przyp. aut.), a jako dowódców baterii wymienia: por. Stanisława Sobeckiego (4 bat.), por. rez. Imielińskiego (5 bat.) i por. rez. Mikołaja Bykowa, zob.: W. Steblik, *Armia...*, s. 680 – 681.

<sup>33</sup> Relacja ppor. Algniewicza, s. 1 – 2; Z. Żarecki, [Relacja] (dalej: Relacja ppor. Żareckiego), IPMS, B. I. 54/E, s. 1; B. Malczewski. Relacja (dalej: Relacja ppor. Malczewskiego), IPMS, B. I. 54/E, s. 1 – 2.

W rezultacie przeprowadzonej mobilizacji w 7 PAL zmobilizowano pełną obsadę pułku artylerii lekkiej według etatów, nawet z nadwyżkami, które przydzielono do baterii zapasowej (d-ca por. Józef Mularczyk). Łączność pułkowa scentralizowana była w baterii łączności, przewidywano użycie według norm: pułk — 5 patroli tel. pieszych i 1 patrol radio., dyon — 5 patroli tel. pieszych, 1 patrol tel. konny i 1 pluton radio., bateria — 4 patrole tel. piesze i 1 patrol tel. konny. Każdy z patroli wyposażono w zegarek oraz komplet ołówków i gumek. Sprzęt łączności pobrano z magazynów według tabel należności. Pułk posiadał 6 radiostacji N2T, które rozdzielono: dowództwo AD — 1 szt., dowództwo pułku — 1 szt., dowództwa dyonów — po 1 szt., 64 dal — 1 szt. (patrz niżej). Warsztaty naprawcze sprzętu łączności znajdowały się przy dywizyjnej kompanii telegr. (d-ca kpt. Kazimierz Larys)<sup>34</sup>.

7 PAL w mobilizacji osłonowej oprócz własnych pododdziałów zmobilizował również 64 dal (d-ca kpt. Marian Leźnicki) dla 55 DP rez. 29 lub 30 sierpnia 64 dal odszedł do Katowic do składu 55 DP rez., a artyleria dywizyjna 7 DP wzmocniona została przez przybycie 7 dywizjonu artylerii ciężkiej oraz 7 baterii artylerii przeciwlotniczej.

7 dac zmobilizowany został przez 4 PAC w Łodzi. Mobilizacja odbywała się w fabryce włókienniczej w pobliżu koszar pułku i przebiegała bez większych trudności. Dywizjon osiągnął stan liczebny według planów mobilizacyjnych: 147 żołnierzy, 156 koni i 6 dział. Zorganizowany był w dwie baterie: jedną uzbrojoną w działa polowe 105 mm (3 działony) i jedną uzbrojoną w haubice 155 mm (również 3 działony). Mobilizacja zakończyła się z kilkugodzinnym opóźnieniem, w skutek niedostarczenia w terminie wszystkich koni z KPK. Morale i stan fizyczny żołnierzy były dobre, w oddziale istniała stosunkowo duża „rozpiętość” wieku artylerzystów. 7 dac dowodził kpt. Józef Kamiński, a bateriami: ppor. Mieczysław Sadowski (1 bateria) i ppor. Bolesław Czyrek (2 bateria). Do Częstochowy dywizjon przybył transportem kolejowym i zajął stanowiska w ugrupowaniu 7 DP na pozycji głównej, w rejonie północno-zachodnim, z kierunkiem strzału na zachód (2 bateria około 500 metrów na wschód od koszar 27 PP). Prace ziemne i maskowanie wykonano według planów. 31 sierpnia baterie otrzymały kolumny do ogni zaporowych<sup>35</sup>.

7 bateria plot. zmobilizowana została przez 5 dywizjon artylerii przeciwlotniczej w Krakowie. Bateria była zmotoryzowana, posiadała 4 działa 40 mm „Boforsa”. 7 bat. plot. dowodził kpt. Stanisław Marczak<sup>36</sup>.

W godzinach popołudniowych 29 sierpnia poszczególne baterie artylerii wprowadzone zostały na przygotowane stanowiska ogniowe. Dni 29, 30 i 31 sierpnia wypełniły: rozbudowa łączności, budowa i maskowanie umocnień polowych oraz prace topograficzne. Działania te wykonano zgodnie z opracowanymi uprzednio tzw. „książeczkami dla wykonawców” (na szczeblach od dowódcy pułku do dowódcy baterii), w których podano organizację artylerii, wyznaczono pasy działań, rejony stanowisk ogniowych, punktów obserwacyjnych i punktów dowodzenia. Baterie otrzymały wyciągi z planów i tabeli ogni, które sztab AD uzgodnił z dowódcami poszczególnych odcinków. Stan zaopatrzenia w amunicję wynosił 4 jednostki ognia (j.o.). Uzupełnienie amunicji nastą-

<sup>34</sup> Relacja mjr. Borkowskiego, s. 4 – 5; E. Jasiński, *Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939 r.* (dalej: Relacja ppor. Jasińskiego), IPMS, B. I. 54/F, s. 1; K. Ważyński, *Kronika...*, s. 9.

<sup>35</sup> W. Rogacki, *Relacja z kampanii wrześniowej 1939 r.* (dalej: Relacja ppor. Rogackiego), IPMS, B. I. 54/E, s. 1.

<sup>36</sup> R. Łoś, *Artyleria polska 1914 – 1939*, Warszawa 1991, s. 287.

pić miało po zmobilizowaniu kolumn taborowych dywizji. Brak było amunicji ppanc. Przydzielone pasy działania, w granicach 3000 metrów kwadratowych, były zbyt rozległe w stosunku do posiadanych środków obserwacji i łączności. Linie telefoniczne jedнопrzewodowe, długości 4 – 5 kilometrów, nie były dublowane. Punkty obserwacyjne obsadzono 30 sierpnia. 31 sierpnia zarządzone zostało ostre pogotowie bojowe<sup>37</sup>.

Rozkaz mobilizacji 24 sierpnia dla stacjonującego w Lublińcu 74 PP jako godzinę „A” wyznaczał dla pułku godz. 5.00. Mobilizacja pułku przeprowadzona została sprawnie i w większości pododdziałów zakończona została jeszcze tego samego dnia wieczorem, na co niewątpliwie wpływ miały wcześniejsze zarządzenia mobilizacyjne z marca. Poszczególne kompanie podniosły swoje stany liczbowe do 222 żołnierzy, a przewidziane plutony specjalne rozrosły się do stanu kompanii. Uzbrojenie pułku było etatowe, bez żadnych zastrzeżeń. Mobilizacja odbywała się w lesie, w pobliżu koszar. W dniu mobilizacji nad Lublińcem, bardzo wysoko, krążył niemiecki samolot wywiadowczy<sup>38</sup>.

I baon 74 PP dowodzony przez mjr. Józefa Pelca około godz. 20.00 – 21.00 stanął w pełnym mobilizacyjnym składzie. Kompaniami batalionu dowodzili: por. Józef Kempa — 1 komp. strzel., ppor. Zbigniew Pużak-Pniak — 2 komp. strzel., ppor. Józef Spryszyński — 3 komp. strzel. i kpt. Włodzimierz Hryńko — 1 komp. ckm. Batalion wieczorem wprowadzony został na przygotowaną linię obrony na zachodnim przedpolu Lublińca, w pełnym pogotowiu bojowym. Zadaniem I baonu była obrona odcinka w granicach Lubliniec – Kochcice. Kompanie 1 i 2 rozwinięte były na równej wysokości z zagiętymi skrzydłami: 1 komp. strzel. por. Kempy obsadzała pozycje bezpośrednio na przedpolu Lublińca, 2 komp. strzel. ppor. Pużak-Pniaka zajmowała rejon m. Kochcice. 3 komp. strzel. ppor. Spryszyńskiego była lekko cofnięta, między kompaniami 1 i 2, i obsadzała stanowiska w lesie przy szosie za pozycjami 2 komp. strzel., nieco na południowy wschód od m. Kochcice. 2 komp. strzel. ppor. Pużak-Pniaka przydzielono dwa plutony ckm z 1 komp. ckm oraz pluton ppanc. z pułkowej kompanii przeciwpancernej. W ugrupowaniu batalionu na pierwszej linii, pomiędzy 1 i 2 komp. strzel., okopy w rejonie m. Szklarnia (2 – 3 kilometry od granicy, na północny zachód od Lublińca) zajmował pluton kolarzy z pułkowej kompanii zwiadowczej, dowodzony przez ppor. rez. Mieczysława Skibę. I baon i mająca działać w pierwszej fazie na jego korzyść przybyła z Częstochowy 7 bat. 7 PAL ppor. Algniewicza stanowić miały OW „Lubliniec”<sup>39</sup>.

II baon 74 PP dowodzony przez mjr. Kazimierza Rybickiego w późnych godzinach wieczornych 30 sierpnia zajął stanowiska w rejonie m. Boronów. Kompaniami batalionu dowodzili: kpt. Jan Herman — 4 komp. strzel., por. Julian Kozioł — 5 komp. strzel., ppor. Jerzy Tęsiorowski — 6 komp. strzel. i kpt. Bogumił Grodnicki — 2 komp. ckm. II baon w pierwszej fazie działań stanowić miał odwód pułku<sup>40</sup>.

III baon 74 PP dowodzony przez mjr. Jana Wrzoska zajął wyznaczone pozycje w rejonie m. Lisów, podobnie jak II baon, w późnych godzinach wieczornych 30 sierpnia. Kompaniami batalionu dowodzili: kpt. Wacław Szyćko — 7 komp. strzel., kpt. Bolesław Żmuda — 8 komp. strzel., kpt. Julian Załęski — 9 komp. strzel. i kpt. Józef

<sup>37</sup> Relacja ppłk. Chrzanowskiego, s. 3 – 4; Relacja mjr. Borkowskiego, s. 2; Relacja mjr. Ilnatowicza, s. 1.

<sup>38</sup> Relacja ppor. Pużak-Pniaka, s. 2 – 3.

<sup>39</sup> Tamże, s. 4; Relacja ppor. Skiby, s. 2; Relacja ppor. Algniewicza, s. 2.

<sup>40</sup> Relacja ppor. Pużak-Pniaka, s. 4.

Legut — 3 komp. ckm. Zadaniem III baonu była obrona przygotowanych pozycji na linii rz. Liswarty w rejonie m. Lisów. Umocnienia na linii Liswarty stanowiły drugą, zasadniczą pozycję obrony pułku. Na nią spłynąć miał po stawieniu oporu na przedpolu OW „Truskolasy”. Przy III baonie znajdowało się dowództwo pułku<sup>41</sup>.

Stanowiska ogniowe działonów 7 bat. 7 pal. były głęboko cofnięte od przedniego skraju pozycji obrony (za niewielkim lasem, przy skrzyżowaniu dróg z Lublińca i Kochcic), aby możliwe było jak najdłuższe wsparcie dla pododdziałów walczących na pierwszej linii, zwłaszcza 2 komp. strzel. Główny punkt obserwacyjny znajdował się w m. Kołchice, a punkt pomocniczy przy szosie Lubliniec – Częstochowa (wieża wodna)<sup>42</sup>.

W ramach ogólnego planu działania dywizji 74 PP w początkowym okresie wojny miał zadanie opóźniania nieprzyjaciela po osi Lubliniec – Herby – Częstochowa, przy czym zasadniczą pozycję oporu stanowić miały umocnienia na linii rz. Liswarty. Zaplanowane były trzy fazy działań: obrona przedpola przez OW „Lubliniec”, obrona pozycji głównej całością sił pułku i opóźnianie na Częstochowę. Zadania dla poszczególnych oddziałów 74 PP określone zostały podczas odprawy wyższych oficerów u dowódcy pułku 28 sierpnia. Na niższym szczeblu oficjalnie mówiło się o obronie, a nie o opóźnianiu<sup>43</sup>.

W dowództwie pułku wiedzano, że po stronie niemieckiej w rejonie Wrocławia grupują się potężne siły 10 armii gen. Waltera von Reichenau, ogólnie jednak sądzono, że Hitler nie odważy się rozpocząć wojny. Jakkolwiek przygotowania do obrony czynione były z wielką starannością, znaczna część oficerów uważała, że na tych przygotowaniach się zakończy<sup>44</sup>.

Na bazie 74 PP zmobilizowany został III baon 146 PP rez. dla 44 DP rez., nad którym objął dowództwo mjr Stanisław Solecki<sup>45</sup>.

31 sierpnia rodziny wojskowe wysłano, bez rozkazu, z Lublińca do Piotrkowa Trybunalskiego. We wszystkich pododdziałach pułku nakazano stan czujności w pełnej gotowości bojowej<sup>46</sup>.

Z chwilą ogłoszenia mobilizacji 24 sierpnia Ośrodek Sapersko-Pionierski 7 DP w Częstochowie (m. Aniołów) rozpoczął organizowanie 7 baonu saperów. Mobilizacja przebiegała bez zakłóceń i zakończyła się w przewidzianym w planie mob. terminie. 2 komp. sap. mobilizowała się w dniach 26 – 27 sierpnia jako jeden z ostatnich pododdziałów batalionu. Umundurowanie, uzbrojenie i sprzęt saperski otrzymano z magazynów w stanie zupełnie nowym. Wyposażenie i zaopatrzenie dostarczone zostało ściśle według tabel należności. Zmobilizowany batalion był o stanie wzmocnionym, gdyż obok własnych trzech kompanii saperów, (z czego 3 komp. sap. była zmotoryzowana)

<sup>41</sup> Tamże; Relacja mjr. Leguta, s. 12.

<sup>42</sup> Relacja ppor. Algniewiczza, s. 2.

<sup>43</sup> Tamże; Relacja ppor. Pużak-Pniaka, s. 4.

<sup>44</sup> Do takich oficerów mieli należeć: zastępca dowódcy pułku ppłk dypl. Stanisław Wilimowski, lekarz pułkowy mjr. Jan Cesarz, miał być zdania, że „możemy nawet sami bez sprzymierzeńców pokonać Hitlera” i pokojowy dowódca I baonu mjr Stanisław Solecki, który miał twierdzić, „że włosy mu na dłoni wyrosną, jeśli Niemcy zaryzykują napaść na Polskę”. Relacja mjr. Leguta, s. 7.

<sup>45</sup> Płk Ważyński podaje informację, że III baon dla 146 PP rez. pod dowództwem mjr. Soleckiego mobilizował 25 PP w Piotrkowie, co nie wydaje się jednak odpowiadać rzeczywistości, gdyż dowodzenie nad batalionami dla 146 PP rez. obejmowali oficerowie pułków mobilizujących. Zob.: K. Ważyński, Kronika..., s. 8 – 9.

<sup>46</sup> Relacja płk. Janickiego (IPMS), s. 2; Relacja płk. Janickiego (PDN AON), s. 4.

i kolumny saperkiej oraz plutonu p-gaz, posiadał w swym składzie także dwie kompanie saperów rezerwy i kompanię junaków. 2 komp. sap. posiadała cztery plutony, pozostałe kompanie czynne po trzy plutony. Kompanie rezerwowe liczyły po 3 oficerów i 56 szeregowych. Stan liczbowy 7 baonu saperów po zmobilizowaniu wynosił: 29 oficerów, 717 szeregowych i 300 junaków.

7 baonem sap. dowodził mjr Jan Szymański, a kompaniami: por. rez. Czesław Fiałkowski — 1 komp. sap., por. Józef Pszeny — 2 komp. sap., kpt. Wilhelm Woźniak — 3 zmot. komp. sap. i kpt. rez. Ewald Bizanc — 1 rez. komp. sap. (d-ca 2 rez. komp. sap. — NN). Zastępcą dowódcy baonu był kpt. Franciszek Stych, adiutantem por. Roman Rzeszewski, a kwatermistrzem (ofic. mat. do ukończenia mob.) kpt. Zygmunt Jeżowski. Kolumną sap. dowodził ppor. rez. Zdzisław Skorupka.

Do chwili wybuchu wojny 7 baon saperów prowadził intensywne prace umocnieniowe na różnych odcinkach obrony 7 DP i jeszcze 31 sierpnia wykonywał następujące prace w terenie:

- 1 komp. sap.: plutony 1 i 2 budowały umocnienia w miejscowościach Grabówka i Parkitka na pozycji pod Częstochową, 3 pluton dozorował przygotowane do zniszczeń obiekty w m. Herby,
- 2 komp. sap.: plutony 2 i 3 likwidowały prace przy budowie umocnień w Lublińcu i Lisowie (2 plut. sap. ppor. rez. Henryka Pęciny zakładał pola minowe na granicy na przedpolu Lublińca, 3 plut. sap. ppor. rez. Wojciechowskiego wykańczał schrony żelbetonowe nad rz. Liswartą w rejonie m. Lisów), 1 plut. sap. ppor. rez. Czesława Janickiego likwidował prace przy budowie umocnień w Kiedrzynie, 4 plut. sap. (d-ca NN) budował most na rz. Warcie na Zawodziu,
- 3 zmot. komp. sap.: przygotowywała dodatkowe obiekty do wysadzenia w rejonie Krzepice – Przystajń – Miedzo,
- 1 rez. komp. sap.: budowała umocnienia w rejonie Dźbowa,
- 2 rez. komp. sap.: budowała umocnienia w rejonie Jasnej Góry,
- kompania junaków: pracowała przy kompaniach rezerwowych,
- kolumna saperska: ulokowana w folwarku Kamień, przygotowana do wymarszu<sup>47</sup>.

W sumie, przygotowując przedpole, pododdziały 7 DP wykonały:

- sieć zapór minowych i leśnych na przedpolu Częstochowy, od granicy do przedmieść miasta,
- szereg przeszkód drucianych rzeczywistych i maskujących przed pozycjami i punktami oporu na przedpolu oraz na pozycji obronnej,
- wybudowano kolejne pozycje oporu (przesłaniające) dla punktów oporu i oddziałów wydzielonych (OW), pozycję opóźniającą na zachodnich przysiółkach Częstochowy, długości około 16 km, w dwóch liniach,
- duży rów przeciwpancerny na północnym skrzydle pozycji pod Częstochową oraz rów przeciwpancerny wokół Lublińca,
- 12 – 15 schronów betonowych (4 w Lublińcu, 9 – 10 w Częstochowie) na I lub 2 ckm, schrony dowództw i punkty obserwacyjne, obliczone na odporność przeciw pociskom z dział najwyżej 120 mm,

<sup>47</sup> F. Stych, 7 Dyw. Piech. 7 Baon Saperów (dalej: Relacja kpt. Stycha), CAW, II/3/16, s. 1; J. Pszeny, Sprawozdanie z kampanii wrześniowej w Polsce (dalej: Relacja kpt. Pszenego), IPMS, B. I. 54/F, s. 1 – 4.

- przygotowano sieć łączności,
- przygotowano do zniszczenia mosty i mostki narz. Warcie, w tym w Częstochowie, i na innych rzeczkach oraz wiele innych zburzeń i zniszczeń<sup>48</sup>.

Mobilizacja 7 DP w większości zakończona została zgodnie z planem 27 sierpnia 1939 r. Jedynie mobilizacja kawalerii dywizyjnej zamiast przewidzianych planem 60 godzin trwała 4 dni. Ogłoszenie mobilizacji powszechnej, a później jej odwołanie, nie wpłynęło w większym stopniu na poziom gotowości bojowej 7 DP, gdyż w mobilizacji powszechnej dla 7 DP miały zostać sformowane jedynie niewielka część służb i kolumny taborowe dywizji.

Podczas trwania mobilizacji w dniach 24 – 27 sierpnia 1939 r. 7 DP dowodził (pełnił obowiązki dowódcy) płk dypl. Kazimierz Janicki. Wobec faktu, iż każdej nocy, poczynając od 25 sierpnia, na pogranicza słychać było niezwykle szum motorów wydał on rozkaz pogotowia bojowego dowódcom pułków i OW. 28 sierpnia powrócił ze szpitala po operacji gardła gen. bryg. Janusz Gąsiorowski i niezwłocznie objął dowództwo dywizji. Zrobienie przez Niemców przerw w gęstej zaporze drucianej nadgranicznej na terytorium niemieckim było sygnałem alarmowym dla dowództwa 7 DP. Wieczorem 30 sierpnia gen. Gąsiorowski, bez polecenia ze sztabu armii, wydał rozkaz nakazujący zająć przewidziane w planie stanowiska bojowe przez 74 PP (I baon w Lublińcu, II baon w m. Boronów, dowództwo pułku i III baon w m. Lisów) oraz przez 25 PP (częściowe obsadzenie pozycji pod Częstochową)<sup>49</sup>.

W sztabie 7 DP orientowano się, że na przedpolu Częstochowy w rejonie Kluczborka (w lasach Kluczbork, Olesno, Dobrodzień, Twaróg) ma miejsce bardzo silna koncentracja wojsk niemieckich. W ostatnich dniach sierpnia wiadomości o jej zakończeniu były dokładne. Ze sztabu Armii sygnalizowano dowództwu 7 DP obecność na przedpolu Częstochowy 2 czy 3 niemieckich wielkich jednostek piechoty i 1 lub 2 jednostek pancerno-motorowych<sup>50</sup>.

W ostatnich dniach sierpnia na obszarze 7 DP miały miejsce kilkakrotne przypadki naruszania przestrzeni powietrznej przez samoloty niemieckie, które bezkarnie rozpoznawały pozycje polskie, oraz „incydenty graniczne”. 24 sierpnia lotnictwo niemieckie rozpoznawało rejon Lublińca. 25 sierpnia o godz. 7.00. nad Częstochową pojawił się samolot niemiecki, a o godz. 8.00. nadleciało ich kilka. Maszyny krążyły nad miastem około 25 minut. 26 sierpnia około godz. 4.00. na odcinku placówki S.G. Stany dwóch żołnierzy niemieckich weszło na terytorium Polski na około 100 metrów od pasa granicznego. Po ostrzeleniu przez polski posterunek natychmiast zbiegli. O godz. 6.10. na odcinku placówki S.G. Kamińsko (na północny zachód od m. Herby) kompania wojska niemieckiego zbliżyła się do linii granicznej, a około 30 żołnierzy przekroczyło granicę.

<sup>48</sup> K. Ważyński, Kronika ..., s. 10 – 11; Relacja płk. Janickiego (IPMS), s. 1; Relacja płk. Janickiego (PDN AON), s. 2 – 3.

<sup>49</sup> K. Ważyński, Kronika. s. 10 – 12; Relacja płk. Janickiego (IPMS), s. 2; Relacja płk. Janickiego (PDN AON), s. 5.

<sup>50</sup> Relacja płk. Janickiego (IPMS), s. 2; Relacja płk. Janickiego (PDN AON), s. 5; Relacja płk. Panka, s. 1 – 2; Płk Ważyński podaje informację, że sztabowi 7 DP wiadomym było o obecności na przedpolu Częstochowy, w lasach w lasach Kluczbork, Olesno, Dobrodzień, Twaróg, 8 – 10 dywizji niemieckich, w tym dwie dywizje pancerne (1 DPanc i 4 DPanc) oraz dwie dywizje lekkie (2 DLek i 3 DLek). Mjr Steblik wśród 8 – 10 dywizji niemieckich skoncentrowanych na przedpolu Częstochowy jako rozpoznane przez stronę polską wymienia także 13 DP Zmot. i 29 DP Zmot. Zob.: K. Ważyński, Kronika ..., s. 10 – 11; W. Steblik, Armia ..., s. 89.

Po półgodzinnym przebywaniu na terenie polskim powrócili oni na własną stronę granicy. 29 sierpnia jednostka niemiecka (w czarnych mundurach) rozpoczęła budowę mostu na granicznej rz. Liswarcie, w odcinku między miejscowościami Kiki – Podłęże Szlacheckie, na kierunku Bodzanowice – Podłęże. Powiadomiony dowódca dywizji zameldował o powyższym do sztabu armii, otrzymując instrukcję od gen. Szyllinga, nakazującą nieinterweniowanie siłą, jeżeli budowa mostu nie zostanie posunięta na polską stronę rzeki. Według przyjętego zwyczaju, przy załatwianiu drobnych sporów granicznych właściwy starosta polski zwrócił się w tej sprawie do odpowiedniego starosty niemieckiego<sup>51</sup>.

Gen. Szylling, zgodnie z obowiązującym rozkazem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, zabraniał naruszania ogniem granicy niemieckiej, co utrudniało, a nieraz i uniemożliwiało zwalczanie grasujących przy granicy band niemieckich. Plutony wzmocnienia przydzielone S.G. znajdowały się na wyznaczonych stanowiskach od 30 sierpnia, przygotowane do wykonania zaplanowanych zniszczeń<sup>52</sup>.

28 sierpnia na lotnisko polowe w Zarebicach pod Przyrowem (12 km na wschód od Częstochowy) przybył rzut kołowy 1 plutonu 26 eskadry obserwacyjnej, a o świcie 31 sierpnia nadleciał rzut powietrzny (4 samoloty R-XIII D i 1 samolot RWD-8). Plutonem dowodził por. obs. Leon Wrzeszcz. Lotnisko miało dobre warunki maskowania. Samoloty zabezpieczono na skraju lasu przy lotnisku. Tam też urządzono skład paliwa i amunicji, polowy warsztat naprawczy, magazyn itp. 1 plut. 26 esk. obs. oddany został ze składu lotnictwa armijnego do dyspozycji dowódcy 7 DP<sup>53</sup>.

W ciągu dnia i wieczorem 31 sierpnia do dowództwa 7 DP nadchodziły wiadomości, że po przeciwnej stronie granicy dywizje niemieckie zajęły już pozycje wyjściowe do rozpoczęcia ataku, względnie że dokonują ostatnich przegrupowań. Sztab 7 DP zmienił swoje miejsce pobytu ze szkoły w Parku Narutowicza na domki mieszkalne przy ul. Złotej. Na dzień 1 września nakazano oddziałom dywizji stan wzmożonej czujności, dokończenie budowy ostatnich schronów i prowadzenie dalszych prac przygotowawczych<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> K. Ważyński, *Kronika...*, s. 12; Relacja płk. Janickiego (IPMS), s. 2; Relacja płk. Janickiego (PDN AON), s. 5; S. Szymański, *27 pułk...*, s. 22 – 23.

<sup>52</sup> H.M. Kuła, *Polska...*, Warszawa 1994, s. 242.

<sup>53</sup> J. Pawlak, *Polskie eskadry w Wojnie Obronnej. Wrzesień 1939*, Warszawa 1991, s. 362, 364; Mjr Steblik podaje informacje, że 1 pluton 26 esk. obs. oddany został do dyspozycji dowódców obu WJ północnego skrzydła armii „Kraków”: 7 DP i Krakowskiej BK. Płk Chrzanowski nadmieniał o dodanym dywizji plutonie lotnictwa towarzyszącego w liczbie 3 samolotów. Zob.: W. S t e b l i k, *Armia ...*, s. 74; Relacja płk. Chrzanowskiego, s. I.

<sup>54</sup> Relacja płk. Janickiego (IPMS), s. 2; Relacja płk. Janickiego (PDN AON), s. 5; S. Szymański, *27 pułk...*, s. 24, 27.

Krzysztof SPRUCH

## Mobilisation of the 7<sup>th</sup> Infantry Division in 1939

### Summary

In September 1939, the 7<sup>th</sup> Infantry Division, which was part of the „Cracow” Army Group, commanded by Brigadier-General Janusz Gąsiorowski was ordered to defend the region of Częstochowa. According to the planned military activities, in case of war against Germany, the Division was to conduct deferring defence along the line between Krzepice and Lubliniec in order to cover the North wing of the „Cracow” Army and shield concentration of southern part of the „Prussia” Army Group. Next, in case of strong pressure of the enemy forces, which might have led to surrounding and destruction of the Division, it was to defer the activity of the enemy forces along the Pilica River, concentrating its defence in the region of Koniecpol. After crossing the Pilica, the 7<sup>th</sup> I. D. was to take part in the forecasted counterattack by the „Cracow” Army Group reserves from the South or the reserves of the Commander-in-Chief from the North.

As the outbreak of the war became imminent, the first mobilisation activities were carried out in the last days of August 1939. Mobilisation of the 7<sup>th</sup> I. D. was efficient and was almost finished, as planned, on the 27<sup>th</sup> day of August 1939. Only mobilisation of the Divisional Cavalry Unit took 4 days instead of planned 60 hours. Proclamation of general mobilisation and its subsequent cancellation did not significantly influence the fighting readiness of the 7<sup>th</sup> I. D. as only a small section of divisional services and supply columns were to be formed as a result of general mobilisation.